

12. STRESZCZENIE.

Dysertacja doktorska jest ściśle związana z cyklem prac (fotografia i obiekty), który nosi tytuł *Czerń wspomnień*. Zarówno prace jak i dysertacja są moją osobistą wypowiedzią.

Pierwsze rozdziały (rozdziały 1-3.1) określają ideę, wspólne założenia, zawierają też opis. *Czerń wspomnień* to prywatna opowieść o Ojcu, w której staram się spojrzeć na temat z różnych perspektyw. Ta wielość spojrzeń idzie w parze z wielością środków, których używam. Staram się je dobierać jako przedłużenie myśli. Formalnie są to cykle fotograficzne oraz obiekty. Elementem wspólnym dla wszystkich prac jest ograniczenie kolorystyki do czerni, bieli i szarości. W dużej mierze są to prace autobiograficzne, skupiające się na przeszłości, posiadające odniesienia do dzieciństwa, do moich przeżyć i doświadczeń. Autobiografizm przejawia się także w sposobie tworzenia, wszystkie prace są autorskie, własnoręcznie wykonane. Odczuwam potrzebę bliskości z powstającym dziełem. Cykle fotograficzne i obiekty oscylują wokół głównego tematu (Tata, Kominiarz, Dzieciństwo, Wspomnienie) ale opowiadają o nim za pomocą bardzo różnych formalnie serii. Taki sposób budowania opowieści nazwałam seria serii.

W rozdziale 3.2 opisuję szczegółowo każdą pracę wchodzącą w skład *Czerni wspomnień*. W tym rozdziale umieszczona też jest dokumentacja fotograficzna wszystkich cykli. Te cykle to: *Bajka o kominiarzu*, *Czarna rodzina*, *Sadzobrazy*, *Dziecięca czerń*, *Medaliony*.

Kolejną poruszoną przeze mnie kwestią są inspiracje (rozdział 4 i 5). Głównymi i najważniejszymi są inspiracje osobiste. Od samego początku mojej twórczej drogi intuicyjnie wybierałam tematy, opowieści i zagadnienia, które można określić mianem autobiograficznych. Ten wybór nie był spowodowany egocentryzmem a potrzebą opowiadania (za pomocą swoich prac) o rzeczach, które znam i rozumiem albo próbuję zrozumieć. O ludziach i postrzeganiu przez nich rzeczywistości, ale ludziach, którzy są wokół mnie i których znam. O rzeczach, w moim odczuciu, istotnych. *Czerń wspomnień* inspirowana jest moim Tatą i jego zawodem – kominiarstwem, naszymi relacjami i wspomnieniem z dzieciństwa. To że pochodzę z kominiarskiej rodziny jest dla mnie bardzo ważne, zbudowało też moją tożsamość. Te inspiracje są dla mnie najważniejsze, ale w rozdziale 5 piszę też kilka słów o moich Mistrzach - moich inspiracjach artystycznych. Wymieniam twórców, których dzieła są dla mnie ważne.

W rozdziałach 6 i 7 próbuję nazwać i zdefiniować najważniejsze cechy *Czerni wspomnień*. Po pierwsze gatunek. Myślę, że moje prace mogę zakwalifikować do kategorii autobiograficznej opowieści wizualnej (storytelling). Za pomocą fotografii buduję narrację, opowiadam historię i staję się narratorem moich bajek. Narratorem, który czasem opowiada z pozycji obserwatora

a czasem opowiada jako uczestnik wydarzeń (w pierwszej osobie). Strona wizualna moich opowieści jest istotna, prawie tak samo jak warstwa treści. Po drugie wskazuje trzy słowa, które dość trafnie charakteryzują moje decyzje twórcze: Kod, Uniwersalność, Poetyka. W trakcie kształtowania się moich poszukiwań twórczych, zauważyłam, że ciągle koduję w obrazach moje osobiste historie, ale bez mojej osoby nie da się ich rozkodować. Zaczęłam wówczas poszukiwać uniwersalności. Próbuję, zachowując tematykę i treść, odwołując się do inspiracji osobistych, uzyskać uniwersum. Jest też w tych pracach poetyka, pojawia się spontanicznie, naturalnie.

Rozdział 8 poświęcam na wymienienie słów – kluczy. Te słowa to: Czerń, Biel, Brud, Czystość, Sadza, Popiół, Ogień, Przeciwnieństwa, Przeszłość, Dzieciństwo, Czas, Alchemia, Artefakt. Te słowa tworzą pewną strukturę, bardzo klarownie definiują najważniejsze zagadnienia *Czerni wspomnień*.

Rozdział 9 jest próbą wskazania kontekstów możliwych interpretacji. Jest to zadanie dość trudne. Wymaga spojrzenia na *Czerń wspomnień* z zewnątrz, wymaga również odszukania kontekstów, nazwania ich i opisanie. Konteksty, które wydają mi się możliwe to: Symbolika, Autobiografizm, Kominiarz, Relacyjność, Medium i Kontekst ojca.

W konkluzji wysnuwam kilka luźnych myśli. Po pierwsze: czerń nie jest zła, mimo całego negatywnego znaczenia, które jej przypisano. Po drugie: nie ma możliwości wyczerpania tematu, fotografia to medium nieskończonych możliwości. Po trzecie: *Czerń wspomnień* opiera się na przeciwnościach, jest też śladem (śladem rzeczywistości, śladem dotyku, śladem wspomnień). I ostatnia myśl: fotografia to medium życia i śmierci.